KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny na poczcie mk. 5 — z odnoszeniem do domu mk. 5.42 | Abonament kwartalny w Poznaniu w ekspedycji mk. 4.20 z odnoszeniem do domu mk. 5.—

Ogłoszenia: 30 fenygów od wiersza petytowego z doliczeniem 50% dodatku drożyźnianego.

Nr. 31. | Poznań, piątek dnia 7. lutego 1919. | Rok XIV.

Poznań, dnia 6. lutego 1919.

Narodowe Stronnictwo Ludowe.

Praca nad wychowaniem politycznem społeczeństwa do zadań olbrzymich, jakie nas czekają w wolnej Polsce, jest sprawą, której poświęcić się powinny najlepsze siły obywatelskie. Praca ta dokonaną być może tylko przez stronnictwa polityczne należycie zorganizowane i w myśl pewnych określonych programów działające. Przez długi czas panowało u nas w dość licznych sferach mniemanie, że samo istnienie stronnictw jest czemś szkodliwem dla sprawy narodowej. Dopóki istniał ucisk zewnętrzny, wymagający solidarnej obrony interesów polskich, mniemanie takie mogło mieć pewne pozory słuszności, choć w istocie rzeczy słusznem nie było, bo wynikało z bardzo powierzchownie pojętego hasła jedności narodowej. Myśmy zawsze tej mechanicznej i czysto zewnętrznie traktowanej jedności przeciwstawiali jedność organiczną, polegającą nie na sztucznem tłumieniu zróżniczkowań myśli politycznej, lecz na współpracy stronnictw jako powołanych reprezentacji opinji publicznej społeczeństwa. Dziś, kiedy stoimy u progu Polski wolnej i niepodległej, kiedy wyswobodzeni z więzów zewnętrznych mamy sami stanowić o ukształtowaniu naszego życia narodowego, stronnictwa stają się wprost niezbędnym czynnikiem normalnego rozwoju społeczno-politycznego. Tylko przez ścieranie się zdań przeciwnych i kojarzenie poglądów zbieżnych, przez ciągłą wymianę myśli, przez walkę, gdzie walczyć trzeba, a kompromis tam, gdzie wyższe względy zawarcie go nakazują, może się wytworzyć proces dojrzewania i postępu społeczeństwa na coraz wyższe szczeble rozwoju.

Obok dawnych stronnictw Narodowej Demokracji i Centrum Obywatelskiego — żywioły zachowawcze nie skrystalizowały jeszcze swej formy organizacyjnej — stanęło podczas wojny Stronnictwo Narodowe Robotników, które postawiło sobie za zadanie ujęcie w ramy polityczne przedewszystkiem szerokich mas robotniczych. Obecnie przybywa jako nowe ugrupowanie Narodowe Stronnictwo Ludowe, utworzone przedewszystkiem w tym celu, aby liczną i ważną pod względem społecznym warstwę włościańską wprowadzić w życie polityczne. Mówimy: „wprowadzić w życie polityczne", bo faktnie włościaństwo u nas stało dotychczas prawie zupełnie poza obrębem polityki narodowej w właściwem tego słowa znaczeniu. Wydobycie z tej masy ludu wiejskiego, stanowiącego nieprzebrane zasoby siły i młodej niezużytej tężyzny moralnej, możliwie najwyższej miary energji politycznej i zużycie jej w celach narodowych jest zadaniem również doniosłem jak odpowiedzialnem.

Jeżeli w którejkolwiek dziedzinie dzielnica nasza góruje nad innemi, to z pewnością w równowadze i zestroju stosunków społecznych na wsi. Uświadamiamy sobie, że dla utrzymania tego pożądanego stanu rzeczy nie będzie można pozostać przy starych formach, lecz trzeba pójść energicznie naprzód drogą racjonalnych reform agrarnych. Ale reformy te muszą być poczęte nie w duchu destrukcji i walki klasowej lecz w duchu organicznego przetworzenia form istniejących. Mamy zaufanie do ludzi stojących na czele nowej organizacji, że potrafią zawsze uzgodnić interesy stronnictwa z interesami całości. To też z całego serca życzymy Narodowemu Stronnictwu Ludowemu jaknajpomyślniejszego rozwoju.

—

Wczoraj w południe odbyło się w Domu Królowej Jadwigi zebranie konstytucyjne Narodowego Stronnictwa Ludowego, mającego za zadanie zrzeszenia szerokich warstw, głównie włościaństwa na podstawie narodowej, demokratycznej i chrześcijańskiej.

Na sali obecna znaczna liczba przedstawicieli włościan z różnych powiatów oraz ziemian, duchowieństwa i innych warstw. Zagaja zgromadzenie patron Kółek Rolniczych p. Raszewski, przedkładając cel zebrania. Myśl założenia stronnictwa podjęto na zebraniu wicepatronów Kółek Rolniczych. Mówca zaznacza, że przyszłe stronnictwo nie będzie miało nic wspólnego z Kółkami i jako organizacja polityczna pójdzie własną drogą. Wyraziwszy nadzieję, że wszyscy obecni przystąpią do powstającego stronnictwa, ubolewa, że wobec trudności komunikacyjnych z licznych okolic kraju i dzielnicy delegaci przybyć nie zdołali.

Zebranie wybiera patrona Raszewskiego przewodniczącym, poczem ks. Ludwiczak wygłasza referat o programie tworzącego się stronnictwa.

Mówca zaznacza na wstępie, że może wobec rozstroju politycznego w Królestwie i Galicji powstaje wogóle wątpliwość co do potrzeby nowej partji. Stronnictwo nowopowstające nie ma być klinem niezgody w społeczeństwie, ale zorganizowaniem tych części społeczeństwa, które nie są politycznie ujęte. Dziś wszyscy powołani do pracy politycznej. Trzeba się do tej służby przygotować, nabyć wglądu w sprawy polityczne i państwowe. Nieodzownem jest aby wszyscy się nimi zajęli, jakiegokolwiek są stanu. Narodowe Stronnictwo Ludowe nie pragnie się przeciwstawić innym stronnictwom, ale chce z nimi pójść ręka w rękę. Nie chcemy się przeciwstawić Narodowej Demokracji, której idea polityczna zwyciężyła w tej wojnie, ale ponieważ jej organizacja obejmuje głównie inteligencję i mieszczaństwo, chcemy iść z nią ręka w rękę i w szersze warstwy nieść zasady naszej polityki. Centrum Obywatelskie obejmuje inteligencję wieską. Narodowe Stronnictwo Robotników jest już przez samą nazwę ekskluzywne. Pozostałe odłamy społeczeństwa są więc nigdzie niezorganizowane.

Jako program przyjmuje N. S. L.:

a) zasadę narodową tj. najwyższą zasadę Stronnictwa jest dobro narodu, jako całości.

b) Zasadę demokratyczną, tj. N. S. L. wysuwać będzie na czoło swoich żądań wszechstronne podźwignięcie ludu polskiego, widząc w nim podstawę przyszłości całego narodu. Stronnictwo pragnie umożliwić ludowi branie udziału we wszystkich sprawach na równych prawach z innymi warstwami społeczeństwa polskiego.

c) N. S. L. stać będzie na zasadzie wyznaniowej, starając się o pogłębienie zasad chrześcijańskich, i bronić powagi Kościoła i religji przed obniżaniem jej, czy to przez żywioły obce, czy to przez własnych rodaków. Pozatem N. S. L. stać będzie na stanowisku wolności wyznań.

N. S. L. nie chce być Stronnictwem żadnej warstwy społecznej i brać będzie w obronę interesy wszystkich warstw społeczeństwa polskiego w zakresie, w którym są one zgodne z interesem narodu. Dlatego będzie przestrzegać uporządkowanie interesów swych członków tak zawodowych, jak stanowych pod interes ogólno-narodowy. Uważa lud za podstawę przyszłości całego narodu i dlatego będzie wszędzie popierało rozwój ekonomiczny, polityczny i kulturalny ludu polskiego.

N. S. L. weźmie czynny udział w rozbudowaniu wielkiej, zjednoczonej, niepodległej, ludowej Rzeczypospolitej polskiej z własnym wybrzeżem morskiem.

W następnych punktach szczegółowych program zawiera postulaty w sprawie polityki agrarnej, postępu socjalnego i kulturalnego, stopniowej racjonalnej parcelacji, w sprawie doli robotnika rolnego, ustroju gminnego (połączenie gmin dworskich i wiejskich), popierania rodzinnego przemysłu, rzemiosła i handlu.

W dyskusji nad programem zabierają głos pp. Brownsford, ks. Dymek, Kwilecki, Roszak, ks. Laskowski, ks. Gładysz, Szembek, Bniński i Urbanowski.

Ks. Dymek podniósł wątpliwości co do nazwy stronnictwa, jako niekłasowego w zamiarach a noszącego zresztą i w projekcie programu charakter klasowy; prosi o wyraźniejszą redakcję, odbierającą stronnictwu klasową wyłączność. Chciałby konsolidacji z podobnemi organizacjami w Królestwie.

Ks. Ludwiczak podkreśla, że stronnictwo będzie o włościaństwo oparte ale nie klasowe, proponuje też odpowiednią poprawkę w stylizacji programu.

P. Brownsford podkreśla, że ziemia jest podstawą narodowego bytu, stąd dążenie stronnictwa do pociągnięcia do współpracy wielkiej grupy włościańskiej jest dążeniem zgodnem z interesem ogólnonarodowem. Współdziałanie z innymi warstwami jest konieczne.

Ks. Laskowski podtrzymuje zastrzeżenia ks. Dymka, prosząc o uwzględnienie w programie interesów innych warstw.

Ks. Gładysz stwierdza, że stronnictwo powstaje w myśl konsolidacji a nie rozbicia.

W rezultacie na wniosek p. Urbanowskiego zgromadzenie postanawia założenie stronnictwa, ze zmienioną redakcją ustępu programu w myśl propozycji ks. Ludwiczaka, „że N. S. L. jest zrzeszeniem szerokich warstw narodowo usposobionych mężczyzn i kobiet" oraz z instrukcją dla zarządu, aby w porozumieniu z przedstawicielami innych warstw rozbudowano program, zwłaszcza odnośnie do przemysłu, rzemiosła i handlu.

Jako delegat ks. arcybiskupa Dalbora oświadczył ks. kan. Prądzyński, że Najdostojniejszy Ksiądz Prymas, nie schodząc ze stanowiska ponadpartyjnego, wita nowopowstające stronnictwo z całą życzliwością, z jaką nie wiążąc się z żadnem stronnictwem — odnosi się do każdej partji politycznej, która jasno i niedwuznacznie opiera się na zasadach, odpowiadających interesom i sprawiedliwym a słusznym wymaganiom Kościoła katolickiego.

W odpowiedzi imieniem zebranych oświadcza ks. Ludwiczak, że Narod. Str. Ludowe stać będzie zawsze na gruncie zasad, zgodnych ze stanowiskiem Kościoła.

Do zarządu stronnictwa wybrano pp.: Leona Plucińskiego ze Swadzina prezesem, gospodarza Machnickiego z Koszut i ks. Ludwiczaka wiceprezesami oraz pp. Bajerleina Antoniego, Kopczyńskiego Józefa, Posadzego Jana, Bogacza Jana, Ciesielskiego, Hołoge z Konina, Urbanowskiego z Zajączkowa i Idziego Switałę.

Na tem rozwiązuje przewodniczący zebranie.

Język polski jest językiem urzędowym, co niniejszem przypominamy ponownie. A zatem do wszelkich władz również we wnioskach piśmiennych i wogóle we wszystkich listach zwracać się należy tylko w języku polskim.

Rada Ludowa miasta Poznania.

Paderewski do prezydenta m. Poznania. W odpowiedzi na telegram gratulacyjny prez. Jarogniewa Drwęskiego, wysłany do Paderewskiego z okazji utworzenia nowego gabinetu, Paderewski przysłał następującą odpowiedź:

„Jarogniew Drwęski, prezydent miasta Poznania.

Sercem całem przesyłam Czcigodnemu Panu Prezydentowi podziękowanie za jego słowa i uczucia, zawarte w depeszy powitalnej do mnie. Wraz z całym narodem wpatruję się z zwielbieniem w czyny Wasze i rosnę duchem na widok tej postawy moralnej dzielności i energji Wielkopolan. Dzielnica Wasza stanie się pionem polskości, ludu i daru organizacyjnego w zjednoczonej Ojczyźnie. Niech żyje Wielkopolska, jej lud, jej synowie!

I. J. Paderewski."

Ku pamięci! W Pełnilnie, rezydencji biskupa chełmińskiego, wstrzymała się ludność polska od głosowań do ciał ustawodawczych niemieckich. Z katolików, których niejedni zaliczają do Polaków, brali udział w wyborach ks. biskup Rosentreter, ks. kanonicy Schroeter i Berendt, profesorzy seminarjum duchownego Różyński, Pański, Treder, Grześkiewicz, Sawicki i ks. prokurator Grześkiewicz.

Słusznie zaznacza »Gazeta Gdańska«, że trzeba będzie zapamiętać sobie tych katolików Polaków, gdy się nam będą narzucać jako gorliwi Polacy.

Naganka antypolska. Prasa niemiecka rozpoczęła znów w zdwojonej mierze rozpisywać się na temat okrucieństw polskich, dokonywanych rzekomo na żołnierzach niemieckich z Grenzschutzu. W artykułach zatytułowanych jaskrawie, jak »Polnische Bestialitaet" (»Lokal Anzeiger«) donosi się o rzekomem zabiciu kolbami pod Turem parlamentarza niemieckiego, porucznika Bogallę z 14 pułku piechoty przez żołnierzy polskich. Inne, jak osławiona z polakożerczości »Deutsche Tagesztg.«, dają nagłówki „Ratujcie zagrożony wschód" albo „Marchja wschodnia jest niemiecką i musi pozostać niemiecką". Cała prasa niemiecka, nie wyłączając socjalistycznej, przepełniona co dnia o „Polnische Greuel", wyssanymi z palca wymysłami o nadużyciach i okrucieństwach żołnierzy polskich, których się tendencyjnie pomawia o bolszewizm. Wszystkie te fabrykaty mają cel jeden: napędzić jak najwięcej ochotników do Grenzschutzu. I tak »Berl. Lokalanz.« donosi o utworzeniu „korpusu ochotniczego Hülsen" (Freikorps Hülsen), który ma za specjalne zadanie walkę z Polakami. „Czy są jeszcze ludzie, których nie porwie gniew i wstyd — pisze »Lokal Anzg.« — wobec położenia na wschodzie? Mamy ścierpieć dłużej, aby osa polska składała swoje jajka śmiercionośne na nasze jeszcze żywotne ciało? Mamy bez obrony pozwolić na odcięcie od organizmu kilku zdrowych członków? Artykuł kończy się wezwaniem do wstępowania do Freikoru Huelsena, za którym agituje się zresztą i przy pomocy plakatów i inseratów.

Do Grenzschutzu przybędzie więc nowa organizacja napastnicza. Nie zastraszy ona nas tak samo, jak Grenzschutz i tp. Heimatschutze. Na własnej skórze poznają, z kim mają do czynienia.

Położenie wojenne.

z dnia 6. 2. 1919.

Front północny: Pod Bromiewem i Antoniewem utarczki patroli. Florentynowo, Rynarzewo, Zamość i Samokleńsk zajęły nasze oddziały. Zdobyto kilka kulomiotów i znaczne zapasy amunicji i przyborów sanitarnych. Z Radwonki, Podstolic i Podanina znów Niemców wyparto. Zdobyto tam dwa kulomioty. Czarnków, Filipiny i Rosko ostrzeliwała artylerja niemiecka.

Front zachodni: Atak niemiecki na Kolno odparto zupełnie. Pod Zbąszyniem działalność artylerji.

Front południowy: Pod Lesznem ostrzeliwała artylerja niemiecka w dalszym ciągu wsie za frontem. Strat nie było. Na wschód od Rawicza odnieśliśmy znów znaczne sukcesy. Zwinięto z dwuch stron front niemiecki, zabierając od północy Konarzewo i Łaszczyn, od południa Dębno i Szymanowo, a potem Sarnowę w skrzydłowym ataku. Zdobycz jeszcze nie stwierdzona.

Do Zduń wtargnął nieprzyjaciel niespodzianie, prawie bez walki. Przeciwakcja w toku. Pod Kobylągorą wzięto cały patrol niemiecki do niewoli.

Szef sztabu.

Rozdarta na trzy części. Przeszło 120 lat gnębiona przez wrogie nam państwa i wkońcu zrabowana przez okupację niemiecką w niesłychany sposób, stanęła dziś Polska przed wielkiem zadaniem odbudowania kraju.

Nie brak nam rąk pracy, nie brak skarbów przyrodzonych i zdolności, lecz brak gotówki niezbędnej, by to dzieło wielkie rozpocząć, gospodarkę naszą z ruiny podźwignąć i do rozkwitu doprowadzić.

Gdzie szukać tych miljonów potrzebnych do reorganizacji kraju — jak nie wśród swoich, na drodze pożyczki państwowej! — —

Podpisujcie zatem, kto tylko może.

Pewność kapitału zagwarantowana jest bogactwem całej Polski.

Kapitał procentuje się nader korzystnie. Termin subskrypcji przedłużony do 20. bm.

Na odbudowę Ojczyzny dajesz swój grosz!

Grupa Leszno.

d. 2. II. 1919.

Odcinek Pawłowice: Słaba działalność nieprzyjacielskiej artylerji, małe utarczki posterunków i patroli.

Odcinek Poniec: Nieprzyjaciel ostrzeliwał artylerją drogę z Wydaw do Zawody. W Janiszowie uderzył granat w pałac, lecz nie wielego uszkodził. Strat w ludziach nie ma żadnych. W nocy spalił nieprzyj. stóg słomy, stojącego pom. Miechcinem a Pomykowem.

Dowództwo grupy Leszno.

Sprostowanie kłamstwa.

Znany dostatecznie z kłamstw »Berliner Tageblatt« doniósł przed kilku dniami, że podporucznik Rogalla (Niemiec) z Bydgoszczy, jako parlamentarjusz został zamordowany przez Polaków.

Według wiarogodnych twierdzeń naocznego świadka, spotkał się Rogalla jako patrol z patrolem polskim. W czasie walk na bagnety zastrzelony został Rogalla przez jednego z naszych marynarzy. Odróżniał on się w czasie walki od innych wołaniem: „Ihr polnischen Hunde! Ihr polnischen Schweine!

Więzienie czy zamordowanie księdza?

Ks. Lesińskiego z Chylonji aresztowano przed tygodniem i dotąd bezprawnie trzyma się w więzieniu. Tak „Vollzugsausschuss" w Gdańsku jak i sędzia śledczy nie umieli wskazać deputacji, dopytującej się o aresztowanego, gdzie się ks. Lesiński znajduje. Dochodzą tylko słuchy, że jakiegoś księdza więzią w areszcie wojskowym o chlebie i wodzie. Obecnie gruchnęła wieść po Chylonji, że ks. prob. Lesińskiego zamordowano pokatnie i zwłoki uprzątnięto. Znamienne, że nikt z centrowców księży nie upomina się o pokrzywdzonego.

Aresztowanie polskiego redaktora przez „Grenzschutz".

W Lubawie aresztowano w dniach ostatnich redaktora »Głosu Lubawskiego« p. Piechowskiego, za umieszczenie korespondencji opisującej gwałty dokonywane przez bohaterów Grenzschutzu. P. Piechowskiego odwieziono do fortecy grudziądzkiej.

Pomoc dla internowanych.

Z wiarogodnego źródła donoszą nam, że internowani z Rynarzewa rodacy w liczbie 180, w największej znajdują się biedzie. Wywieziono jak wiadomo, mieszkańców całej wsi bez różnicy wieku od 14—70 życia, mimo że cywilni jeńcy żadnego nie brali udziału w walce. Wszystkich uwieziono w Altdamm. Naoczni świadkowie donoszą nam o straszliwem położeniu obecnem tych biedaków.

Z wszystkiego ich poobdzierano, płaszczów nie mają, niektórzy są boso. Bito ich niemiłosiernie. 9 zabito. Odżywianie nieszczęsnych jest bardzo liche, człowieka niegodne i niewystarczające, 5 z nich ciężko jest chorych. Sypiają na deskach w baraku, bez żadnego okrycia. Oprócz księdza nikt do nich dostępu nie ma. Chodzi o jaknajspieszniejszą pomoc.

Apelujemy z naszej strony do ofiarnych serc polskich, aby zajęły się tymi nieszczęsnymi i ulżyły, czem kto może, ofiarom rozpasanego hakatyzmu.

Zajściaw Chełmży.

Informacje naocznych świadków zajść w Chełmży opiewają: Mimo protestów obywateli Polaków i Niemców, wśród nich burmistrza, nasłano do Chełmży osławiony Grenzschutz w sile 400 chłopa, 200 koni. Żołnierze znajdowali się jeszcze na dworcu, gdy ich przywódca, porucznik Dreisler przybył do władz. Wobec zgromadzonego ludu zachował się wyzywająco, czem sprowokował ludność. Rozjuszony kazał strzelać artylerji. Padło 5 ludzi, 15 raniono, między tymi niewiasty i dzieci. Wśród aresztowanych wymieniają zupełnie niewinnych: Dr. Pilatowskiego i wikarjusza Wrycza.

Listy z naszego frontu

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy.)

—o—

(Przedruk dozwolony tylko za podaniem źródła.)

V.

28. I. 19.

Wywiad z ks. prob. Buławskim w Rynarzewie.

— Od kiedy Rynarzewo zajęte jest przez Polaków?

Od 13. stycznia.

— Jakie były koleje Rynarzewa przed wkroczeniem wojska polskiego?

Na zebraniu wspólnem obu narodowości, odbytem 7. stycznia wyrażono obustronnie życzenie, aby wojsk żadnych nie sprowadzać i zachować neutralność i spokój. Polacy dochowali umowy, burmistrz otrzymał decermenta polskiego a poczta kontrolera. Tymczasem kilka dni później przybył oddział Grenzschutzu z Bydgoszczy (oficer i kilkunastu żołnierzy), przywiózł ze sobą broń i uzbroił tutejszych obywateli niemieckich. Razem siły niemieckie urosły na 200 uzbrojonych kompletnie, nawet w chełmy stalowe, granaty ręczne i karabiny. Pod pozorem wymiany zdań zwołano Polaków na sale Schuelera, otoczono potem budynek uzbrojonymi i uwięziono obradujących Polaków. Kto na salę nie przybył, został odprowadzony do więzienia. Ks. proboszcza Buławskiego trzymano jako zakładnika pod strażą w domu pewnego Niemca.

Uwięzionych traktowano barbarzyńsko, straszono przykładaniem rewolweru do piersi z widocznem zamiarem sterroryzowania. Wreszcie puszczono Polaków do domów z nakazem codziennego stawiania się do apelu. Oficer niemiecki postrzelił śmiertelnie z rewolweru zawiadowcę stacji rynarzewskiej Meika, za to, że żona jego nie odpowiedziała na jego ukłon wyzywający.

Pod taką grozą żyło Rynarzewo aż do zdobycia Szubina. Gdy odgłos walki dochodził do Rynarzewa zwołano znów wszystkich Polaków i trzymano ich tam od 2. po południu w sobotę, aż do niedzieli popołudnia. Trzy armaty, które z Bydgoszczy sprowadzono, by ostrzeliwać Szubin uciekły a wraz z nimi cała bohaterska niemiecka Straż Rynarzewa, zabierając ze sobą internowanych mężczyzn Polaków na wozach. Chciano zabrać nawet 8 letnich chłopców, ale powstał taki krzyk i lament matek, że zaniechano tego barbarzyńskiego zamiaru. Krzyk i płacz kobiet towarzyszył wyjazdowi nieszczęśliwych jeńców: Złe przeczucie nie zawiodło niestety biedne kobiety, bo z internowanymi obchodzono się w sposób iście bestjalski. Wywiezionych do Krzyża, potem do Bydgoszczy bito kolbami itd. (Zamieścimy protokół w tej sprawie.) Trzem nieszczęśliwcom udało się uciec. W niedzielę wieczorem Rynarzewo było wolne od Niemców.

Przez całą noc ludność oczekiwała przybycia wojska polskiego. Przybyło ono 13. stycznia o 4. Wpadło jak huragan wśród gradu kul. Od dworca rynarzewskiego odpowiadali Niemcy, pozostałe jeszcze posterunki niemieckie po paru strzałach uciekły. Ścigano Niemców aż do dworca. Ludność z radością powitała oswobodzicieli z pod jarzma niemieckiego. Jako granicę bojową obrały sobie oddziały polskie, w myśl rozkazów, Noteć, na której zburzono mosty.

Tydzień potem odparto silny atak niemiecki wśród ciężkich strat dla wroga.

Dworzec rynarzewski po tamtej stronie Noteci jest w ręku niemieckim i stamtąd często gęsto padają strzały na ulice miasteczka.

Kościół katolicki obrali sobie Niemcy za cel, strzelano do niego z pociągu pancernego armatką rewolwerową 5 mm., oprócz tego strzelają prawie codziennie w kierunku kościoła i miasta. Piękny, stylowy kościół barokowy jest uszkodzony tak zewnątrz jak i wewnątrz, ślady kul i pocisków widać wyraźnie i w razie dalszej strzelaniny grozi mu ruina.

Ludność żyje w sklepach, niektóre rodziny śpią nawet w piwnicach. Mimo tych trudów ludność polska jest ożywiona najlepszym duchem i znosi wszystko w nadziei, że Ojczyzna wywalczy sobie zupełną swobodę.

Droga powrotna.

Opuszczając Rynarzewo wstępujemy na pozycję artylerji polnej. Zastaję tu dobrych znajomych z francuskiego frontu pod Verdun. (Jeden z nich w toczących się obecnie walkach poległ pod Rynarzewem.)

Po przeprawach wskutek zadymki śnieżnej która drogi zasypała, docieramy do kwatery Dowództwa i przerywam pierwszą wycieczkę na front. Na wyjezdnem dowiaduję się o gromadzeniu się znaczniejszych sił niemieckich nad Notecią pod Naklem i prawdopodobnem natarciu.

Jan Marweg.

Z kresów wschodnich.

Jak Niemcy oszukują koalicję?

Dopiero co przyjechałem tu ze Wschodu i chciałbym rzucić garstkę wiadomości, charakteryzujących działalność niemieckich wojsk na Wschodzie. Niektórzy sądzą, że Niemcy spełniają tam złożony na nich przez koalicję obowiązek powstrzymywania posuwających się na Polskę bolszewików. O, gdyby tak było! Ale jest wręcz przeciwnie! Niemcy nie tylko byli głównymi twórcami bolszewizmu w Rosji, jako najskuteczniejszej metody przedewszystkiem do zburzenia wszelkiej siły zbrojnej, ale i w dalszym ciągu sami go tam popierają i prowadzą wciąż dalej i dalej na zachód. Obecnie systematycznie przeprowadzają go aż do Białegostoku włącznie. A to przeprowadzenie polega na tem, że Niemcy, powoli stamtąd wychodząc, jeszcze przy swej obecności uzbrajają miejscowych żydów, wyznaczając z pośród nich agitatorów do okolicznych wsi dla przewrócenia chłopom w głowach o agrarnej reformie, tj. że wszystka ziemia obywatelska, jako też i kapitał ich muszą być odebrane, a odebrać będzie można tylko wtedy, gdy lud roboczy i włościański weźmie całkowitą władzę w swe ręce, gdyż dobrowolnie nigdy im tego obywatele nie oddadzą. Po takiem przygotowaniu miejscowych włościan i robotników Niemcy wychodzą, a ich miejsce zajmują już dostatecznie obałamuceni miejscowi włościanie i robotnicy, którymi wszędzie prawie dowodzą żydzi. Oprócz tych żydów wszędzie na pewien czas pozostaje nieco i niemieckich inspektorów, doglądających, czy dobrze idzie ta bolszewicka robota.

Sam to wszystko na własne oczy tam teraz widziałem. Naprzykład wyjeżdżając z Wilna, już od pięciu dni opuszczonego przez naszych legjonistów, a zajmowanego przez bolszewików, widziałem tam jeszcze tych niemieckich inspektorów, będących w ścisłym kontakcie z żydami. Z Wilna prędko jechałem końmi do Grodna, wiedząc, że pierwszego żołnierza z czerwonej rosyjskiej armji, posuwającej się na zachód, pożegnałem na szóstej wiorście od Wilna, gdy tymczasem ku memu największemu zdziwieniu na całej przestrzeni, od Wilna aż do Grodna, wszędzie napotykałem bolszewickie porządki, uzbrojonych żydów i chłopów, a wśród nich i niemieckich inspektorów. Na tak przygotowany grunt już swobodnie wkracza ta czerwona rewolucyjna rosyjska armja, wychodzą najrozmaitsze bolszewickie dekrety, tworzą się liczne ich komitety, rozpoczyna się podział ziemi i kapitału, a właściwie rabunki i straszne mordy i wtedy już jest prawdziwy bolszewizm.

Spostrzegłem jeszcze i to, że Niemcy, torując w ten sposób moskiewskim bolszewikom drogę do Polski, starają się, aby ich przy tej robocie nie zauważono. Bo gdy jadąc z Wilna, przyjechałem do Oran — widziałem tam Niemców i uzbrojonych w niemieckie karabiny żydów, którzy już gorączkowo wprowadzali tam bolszewickie porządki. A kiedym odjechał w stronę Grodna jeszcze 26 wiorst, to znowu zobaczyłem taki sam obraz, z tą tylko różnicą, że tu sami Niemcy mocno alarmowali, iż Orany już są zajęte przez bolszewików i pytali, czy bolszewicy stamtąd nie idą. I czem dalej jechałem do Polski, tem częściej i większy widziałem ruch bolszewicki, przeprowadzany w ten sam sposób i przez tych samych mistrzów.

Tak Niemcy bojąc się, aby Polska, którą oni przed laty rozdarli i gnębili, nie stała się w dzień ich upadku wielką, potężną i dla nich groźną, starają się choć w ten sposób ją nieczynnić, poklócić, osłabić i wprowadzić w dodatku aż w wojnę z Rosją.

Józef Grądzki.

Sprawy polskie.

Trzynasty tydzień we Lwowie. Z korespondencji »Kurjera Warsz.« wyjmujemy następujący wyjątek:

Trzynasty tydzień mija, a Lwów, otoczony z trzech stron dzicza hajdamacką, broni się i bronić się będzie do ostatniej kropli krwi.

Dziś niema we Lwowie Polki, niema Polaka, którzyby wątpili o ostatecznem zwycięstwie.

— Lwowa nie oddamy za żadną cenę — chyba za cenę ostatniego poległego mieszkańca Polaka.

Tak mówią wszyscy!

Walczą dzieci, walczą kobiety, walczą starcy — każdy, jak może, służy ojczyźnie i swojemu ukochanemu miastu

Nie wiem, czy jest dzisiaj w całej Polsce miasto, któreby się czuło więcej polskiem, jak Lwów.

Lecz dajcie nam pomoc!

Przyślijcie dwadzieścia tysięcy naszego dzielnego wojska, zamiast chleba!

Chętnie zniesiemy głód, nawet kilkutygodniowy, jeżeli nam pomożecie do wypędzenia nieprzyjaciela poza Bug! Oddamy wojsku ostatni kęs chleba, oddamy ostatnią koszulę, gdyż wstąpi w nas nadzieja, że skończą się nasze tortury, że uwolnimy nasze matki, nasze dzieci i żony od widma tortur, jakie ich czekają, gdyby dzicz hajdamacka wpadła do naszego grodu.

—

Umorzenie dochodzeń karno-politycznych w Królestwie. Z Warszawy donoszą: W dniach najbliższych ukazać się ma dekret o umorzeniu spraw 36 osób oskarżonych o przewinienia polityczne. Mówią, iż w ich liczbie znajdować się mają główni uczestnicy niedawnego zamachu, dalej — aresztowani komuniści, a również p. Andrzej Niemojewski, który uwolniony ma być dziś lub jutro.

Sprawa polsko-czeska.

Paryż, 3. II. Na mocy prowizorycznego układu, pod którym brak tylko jeszcze podpisów delegatów polskich i czesko-słowackich, nałożono Czecho-Słowakom obowiązek, nie przekraczania pewnych granic terytorjalnych, uwolnienie natychmiastowe jeńców polskich, nie podejmowania żadnych prac militarnych a w końcu dostarczenia Polsce na mocy umówionych warunków potrzebnego węgla.

W przyszły poniedziałek wyznacza przedstawiciele koalicji wydział składający się z pięciu osób, którego zadaniem będzie dopilnowanie na miejscu przeprowadzenia uchwalonego układu.

Rozejm polsko-czeski.

Skoczów, 5. II. Podług doniesienia czesko-słowackiego biura prasowego zawarty został przez komendantów wojsk czeskich i polskich operujących na pograniczu Śląska Cieszyńskiego rozejm na czas do 11. lutego w nocy godz. 12, przedłużający się automatycznie, o ile nie nastąpi wypowiedzenie rozejmu z tej lub owej strony. Wojska stron obu, pozostają w stanowiskach zajętych w dniu 22. stycznia.

„Nie damy Śląska!"

Pod takiem hasłem odbył się w Warszawie wielki wiec, poświęcony omówieniu wytworzonej przez napad czeski na Śląsk Cieszyński sytuacji politycznej. Zagaił wiec prof. Buzek, zapraszając na przewodniczącego honorowego jednego z najgorliwszych propagatorów kultury polskiej na zagrożonych kresach, mec. Ant. Osuchowskiego. Przemawiali: ks. Londzin, deleg. p. Kłuszyńska, im. górników śląskich p. Jerzy Kantor, p. Jan Koniarek z Górnego Śląska i in. W końcu uchwalono jednomyślnie rezolucję protestującą przeciwko najazdowi czeskiemu.

Misja państw koalicyjnych do Polski.

»Kurjer Warszawski« pisze:

Z depeszy, otrzymanej przez ministerjum spraw zagranicznych z Paryża, wiemy już, że niebawem zawita do Warszawy wspólna misja urzędowa państw koalicji dla bliższego rozpatrzenia sprawy polskiej na miejscu i wydania o niej opinji kongresowi pokojowemu. Nie potrzeba chyba podnosić jak wielkiej wagi rzeczą jest dla nas wspomniany przyjazd.

Aby zdać sobie należycie sprawę z tego, jaką wagę nadają mocarstwa sprzymierzone temu poselstwu, wystarczy zaznaczyć, że ze strony Anglji do misji tej wyznaczeni są tacy mężowie, jak generał Botha i Sir Esme Howard.

Generał Ludwik Botha, obecnie członek najwyższej rady tajnej angielskiej, jest jednym z pośród kilku mężów stanu, którzy kierowali losami wojny światowej. Urodzony w r. 1863, wychowany w Oxfordzie, generał Botha był członkiem pierwszego transwalskiego „Volksraadu". Podczas wojny 1900 r. z Anglją, dowodził armją Burów po ustąpieniu generała Jouberta. Od 1907 do 1910 r. był prezesem ministrów Parlamentu Transvaalskiego. W latach 1914 i 1915 stał na czele ekspedycji aljantów w południowo-zachodniej Afryce, gdzie zmusił Niemców do złożenia broni.

Sir Esme Howard, poseł angielski w Sztokholmie, od r. 1913, i uchodzi za najlepszego wśród angielskich mężów stanu znawcę stosunków słowiańskich. Był ministrem spraw zagranicznych w latach 1894 i 1895.

Podczas wojny z Burami wstąpił w szeregi armji angielskiej, jako szeregowiec. Zdobył medal waleczności i inne odznaczenia.

Obchód Kilińskiego w Warszawie.

Warszawa złożyła pamięci szewca-patriotyka hołd godny. Szewcy warszawscy od 23. stycznia przybrali swe wystawy sklepowe podobiznami Kilińskiego, ornamentacjami narodowemi i zielenią.

Dzień 2 tym. przeznaczono na obchód główny. O godz. 9 rano odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. biskupa Galla, a przy udziale delegatów wszystkich instytucji społecznych, naukowych i dobroczynnych, wojsk polskich, Rady miejskiej, prasy itd. Kazanie wygłosił ks. Dr. Nowakowski. Następnie uczestnicy nabożeństwa udali się w olbrzymim pochodzie na Rynek sartomiejski, gdzie wygłosili odpowiednie przemowy prezesa Komitetu Nowicki, prezydent m. Drzewiecki i Artur Oppmann (Or Ot). — Po uroczystościach na Rynku pochód ruszył na ul. Szeroki Dunaj pod dom Kilińskiego, gdzie umurowano tablicę pamiątkową Kilińskiego. Przed historyczną kamienicą z mównicy przemawiał pierwszy starszy zgromadzenia szewców p. Leonard Niemczyński i prof. Szpadkowski. — Następnie pochód ruszył na pl. Teatralny przed ratusz. Tu odbyły się dalsze przemowy, oraz uroczystość wręczenia portretu Kilińskiego, malowanego w początkach 18. w., Radzie miejskiej do umieszczenia w sali radzieckiej pośród zasłużonych. Portret był dotychczas w posiadaniu wnuczki Kilińskiego, p. Samborskiej.

Po południu, w siedzibie Tow. miłośników historji, w „kamienicy książąt Mazowieckich" Aleksander Kraushar wygłosił odczyt o Kilińskim.

Wiadomości polityczne.

Przeciwko spartakistom.

Berlin, 4. II. Jak donosi „Vorwaerts", przygotowuje rząd z powodu najnowszych wybryków grupy spartakistów nowe orędzie, w którem obwieszcza, iż z całą stanowczością zwalczać będzie wszystkie gwałtowne kroki podejmowane przeciwko wolnościowemu porządkowi demokratycznemu, przyczem podkreśla wyraźnie, że posiada w tym celu dość pewnych wojsk do dyspozycji.

Walki o Bremenę.

Berlin, 4. II. Spartakiści, którzy w Bremenie otwarty bunt podnieśli przeciwko rządowi i liczne zastępy posiłków otrzymali z Hamburga odmówili wydania broni wojskom rządowym. Wskutek tego pertraktacje się rozbiły. Dywizja rządowa pod dowództwem gen. Gerstenberga otrzymała rozkaz zajęcia Bremeny siłą zbrojną. Spartakiści mają liczną artylerję i stworzyli ufortyfikowany według wszelkich reguł front obronny. W walkach straży przednich padło kilkunastu zabitych i kilkudziesięciu rannych.

Ostatnie wiadomości opiewają: Dziś rano wojska rządowe rozpoczęły atak z użyciem wszelkich środków techniki wojennej. Silny grzmot artylerji rozlegał się w mieście. Ratusz, tum i inne gmachy zostały ugodzone granatami. Po południu robotnicy uznali opór za bezcelowy i cofnęli się do Gröpingen. Małe oddziały broniły się jednak zacięcie w różnych punktach miasta. O godz. 6 wojska rządowe wtargnęły do miasta i obsadziły rynek, ratusz i giełdę.

Rozruchy wojskowe w Magdeburgu.

Magdeburg, 5. II. W ubiegłej nocy przyszło tutaj do krwawych rozruchów wśród żołnierzy. Walczono za pomocą granatów ręcznych. Z pałacu sprawiedliwości wyswobodzono 160 więźniów. Cały gmach splądrowano do szczętu. Oprócz tego splądrowano bardzo wiele składów i magazynów, wybijając okna wystawne.

Strajk tramwajarzy w Dortmundzie.

Dortmund, 5. II. W dniu dzisiejszym złożył personał przy kolejach elektrycznych pracę. Komunikacja ustała zupełnie.

Międzynarodowa konferencja związków zawodowych.

W przyszłych dniach zjeżdżają się do Berna szwajcarskiego przedstawiciele związków zawodowych wszystkich krajów, ażeby się wspólnie naradzić nad pracą związków w przyszłości. Między innemi biorą udział w konferencji przedstawiciele Niemiec jak Mueller, Haase itd.

Jak donosi biuro Havas z Paryża, oświadczyli delegaci belgijscy jak również amerykańscy, że z przedstawicielami Niemiec nie pragną żadnej styczności.

Zastrzelenie członków rodziny b. cara rosyjskiego.

Amsterdam, 5. II. Z Helsingforsu donoszą do »Timesa«: Podług ogłoszonego w Paryżu komunikatu bolszewickiego, zostali na mocy uchwały specjalnej komisji rozstrzelani wszyscy członkowie rodziny ekscara Mikołaja. Między innymi: W. ks. Paweł Aleksandrowicz (wuj ekscara), Mikołaj Michałowicz (siostrzeniec eksc.)), Dymitr Konstantynowicz (dalszy krewny, w sędziwych latach), Jerzy Michałowicz (brat b. cara), W. ks. Aleksander, oraz mężowie sióstr b. cara.

Protest Niemców przeciw internowaniu urzędników niemieckich.

Wobec licznych, niczem nieuzasadnionych aresztowań Polaków przez władze niemieckie z osławionym „Grenzschutzem" na czele, zarządziła Naczelna Rada Ludowa, jak wiadomo, internowanie szeregu wyższych urzędników w Poznaniu jako środek odwetowy.

Przeciwko temu, jak czytamy w »Posener Zeitung«, wystosowali do Naczelnej Rady Ludowej protest urzędnicy niemal wszystkich władz i urzędów niemieckich w Poznaniu, jako to: Komisji Kolonizacyjnej, dyrekcji kolejowej, starostwa krajowego, sądu nadziemiańskiego, naddyrekcji poczt, naczelnego prezydjum, dyrekcji ciowej, administracji prinicjonalnej, regencji i nadprokuratorji.

Wnioskodawcy żądają natychmastowego uwolnienia internowanych i zapewnienie, że w przyszłości zaniecha się internowania urzędników.

Powyższy protest zamierzają wnioskodawcy wysłać także do miarodajnych ministerjów i urzędów Rzeszy niemieckiej.

Jeżeli Naczelna Rada Ludowa zarządziła internowanie kilku wyższych urzędników, to chwyciła się tego środka, jak zaznaczyliśmy, li tylko jako środka odwetowego za rozliczne nadużycia ze strony niemieckiej wobec ludności polskiej. Gdyby protestujący urzędnicy kierowali się sprawiedliwością, to w pierwszym

rzedzie wnieśliby do rządu niemieckiego protest przeciwko niesłusznemu aresztowaniu i internowaniu obywateli Polaków, a wówczas wszelkie represalja stałyby się wogóle zbytecznemi.

Ze świata.

Strejk na Górn. Śląsku trwa dalej.

Bytom, 4. II. Z początkiem bieżącego tygodnia pracowano ogółem na dziewięciu kopalniach. Na siedmiu natomiast trwa strajk dalej.

Sprawa wyższego szkolnictwa.

Najniższe klasy polskie w wyższych zakładach naukowych.

Z nowym rokiem szkolnym, rozpoczynającym się po wakacjach wielkanocnych, powstaną w wyższych zakładach naukowych W. Ks. Poznańskiego, gdzie będzie dostateczna liczba uczniów i uczenic polskich, najniższe klasy z całkowitym wykładem wszystkich przedmiotów w języku polskim.

Rodziców i wychowawców wzywamy gorąco, żeby dzieci swe jaknajprędzej do odnośnych zakładów na ręce dyrektorów zgłaszali. Egzaminy wstępne do seksty w zasadzie i na życzenie rodziców odbywać się będą w języku polskim. Zaleca się przeto, żeby rodzice i wychowawcy prywatnemi lekcjami języka polskiego młodzież do tegoż egzaminu przysposobili. Podp. Prof. Dr. Łagowski.

—

Przygotowanie chłopców do wstępnego egzaminu gimnazjalnego w Poznaniu.

W lutym, marcu i kwietniu roku bieżącego odbywać się będzie polski kurs przygotowawczy dla chłopców uczęszczających obecnie do szkół poznańskich a mających z nowym rokiem szkolnym po wakacjach wielkanocnych wstąpić do seksty polskiej tutejszych szkół wyższych. Lekcje odbywać się będą za umiarkowaną opłatą w wyższej szkole realnej przy ulicy Strzeleckiej codziennie w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia piśmienne przesłać należy do dyrekcji tejże szkoły na ręce ks. Leona Rankowskiego. Początek kursów w poniedziałek dnia 10. lutego r. b.

Składki i pokwitowania.

— * W Administracji pisma naszego złożono następujące składki:

Na Lwowian: Radelbach, Margonin 20 mk. Biskup, Margonin 20 mk. St Prusowie 20 mk. Swiderska 50 mk. Personał Zbiorowych Składów Sanitarnych na pomoc Lwowian i w miejsce wieńca dla śp. synka Zygmunta współpracownika p. Chempińskiego 135 mk. St. Grzelachowski 15 mk. Stanisława Plitznarowa zam. kwiatów na trumnę śp. radcy Barteckiego 100 mk. Roman i Adaś 5 mk. Zebr. na im. Marji M. 32.50 mk. Róża Ezepki zam. wieńca na trumnę śp. Wojciecha Barteckiego z Tomyśla 25 mk. Orwat, ul. Wrocławska 50 mk. 32 druhów żołnierzy ochotników z Chwałkowa stojących w odcinku pawłowickim 180 mk. A. Ciemierski, Satnia zebr. od dzieci szkolnych 155.25 mk. Dr. Ksaw. Cieszyńscy w miejsce podz. za złożone życzenia w dzień ślubu 20 mk. Zygmunt Migdałek 100 mk. Zebr. na zebraniu Sokoła w Mogilnie 238 mk. K. Loga pierwsza pensja odebrana z urzędu żywnościowego 200 mk. Zebr. przez panią Małuszewską z Rataj na przedstawieniu w Tulcach 65 mk. Zebr. na imieninach pani Krause 73.50 mk. Od panienek pensjonatu p. Sokolnickiej 70 mk. Zebr. na walnem zebraniu Młodzieży starszej w Jeżycach 25 mk. Michałowska 25 mk. Zebr. na imieninach Mani Malewskiej w niedzielę 2. bm. 65 mk. Zebr. na imieninach Marji Gniatczyńskiej w Pozn. 50 mk. F. Lewandowicz, Kobylin 15 mk. Zebr. na zaręczynach p. Jadwigi Swiderskiej z p. adwokatem Ant. Banaszakiem z Miłosławia 210 mk. Jarysz. Kotłów 10 mk. X. Starczewski 20 mk. Razem z poprzednio kwit. 13 502.50 mk.

Na wojsko polskie: Zebrane na koncercie 1. lutego w Bazarze 510 mk. X. Bajerowicz 20 mk. Leonostwo Plucińscy ze Swadzimia zamiast kwiatów na trumnę śp. Jana Gantkowskiego 100 mk. Zamiast wieńca na trumnę śp. Jana Gantkowskiego złożył Klemens Kosicki z Gniezna 20 mk. Komenda dworcowa 171 mk. Stefanostwo Laubowie ku uczczeniu poległego kuzyna Stefana Fligiera 20 m. Zbiorowe składy sanitarne w Poznaniu 84.50 m. Zebr. u Namysłowskiego w Zerkowie 150 mk. Stan. Michalak, skład rozmaitości 50 mk. Walerostwo Stęczniewscy zam. wieńca na trumnę śp. Feliksa Sawickiego 20 mk. Roman i Adaś 5 mk. Orwat, ul. Wrocławska 50 mk. Adolf Tomaszewski z Poznania w miejsce osobnych zawiadomień o ślubie swym z p. Leonardą Foersterówną, mającym się odbyć we wtorek, dnia 11. lutego w kościele farnym, 20 mk. Leonarda Foersterówna w miejsce osobnych zawiadomień o ślubie swym z p. Adolfem Tomaszewskim, mającym się odbyć we wtorek, dnia 11. lutego w kościele farnym, 20 mk. J. S. F. K. 30 mk. Jadwiga Sawicka z Wrześni zamiast wieńca dla śp. Feliksa Sawickiego 20 mk. Zebr. na ślubie p. Anieli Nelsówny z p. Golniewiczem z Berlina 130 mk. Zebr. na ślubie Wojtczaków 25,70 mk. Roczny kurs p. Dr. Koehlerowej zam. kwiatów na imieniny p. Marji Raczyńskiej 58 mk. K. Loga pierwsza pensja otrzym. z urzędu żywnościowego 132,50 mk. M. K. 10 mk. Ant. Wesołek 20 mk. J. M. St. H. E. 6 mk. Stanisława Wesołek 20 mk. Stanisława Rolejska z Puszczykówka ku uczczeniu śp. Jana Gantkowskiego 30 mk. Bartłomiejostwo Sokolniccy w miejsce wieńca na trumnę śp. Jana Gantkowskiego 20 mk. J. Schneider 20 mk. Nikodemostwo Kiaczyńscy 100 mk. Prowiantura mag. 1b. 18 mk. Zebr. w Stęszewie na obchodzie Kilińskiego 124.06 mk. W. Fregstein Radłów zam. kwiatów na trumnę śp. Jana Gantkowskiego 20 mk. Jarysz. Kotłów 10 mk. Raz. z poprzed. kwit. 27 649.10 mk.

Na Chleb św. Antoniego: Janina Kotarska 10 mk. Razem z poprzed. kwit. 20 mk.

Na kościół na Wildzie: Drowa Jankowska zam. wieńca dla śp. Jana Gantkowskiego 10 mk. Razem z poprzed. kwit. 410 mk.

Na Naczelną Radę Ludową: Stefanostwo Laskowscy zam. wieńca dla śp. radcy Barteckiego 10 mk. Razem z poprzed. kwit. 125 mk.

Na Rodziny po poległych bohaterach: Stefan Grzelachowski 20 mk. M. Gniatczyńska zebr. na imieninach 50 mk. Razem z poprzed. kwit. 4052,15 mk.

Na Polski Czerwony Krzyż: Stefan Grzelachowski 20 mk. Razem z poprzed. kwit. 587,50 mk.

Na potrzeby wileńskie: K. Loga, pensja za styczeń z urzędu żywnościowego 132.50 mk. Razem z poprzed. kwit. 332.50 mk.

Na bezdomnych: Zbisia, Stach i Frącek 10 mk. Roszczak Pogorzela 53 mk. W. Stefański Wilda 5 mk. Razem z poprzednio kwit. 323 514,97 mk.

Sprawy społeczne i gospodarcze.

Do właścicieli lasów. Wobec braku węgli i z powodu wielkiego zapotrzebowania drewna opałowego, również ze względu na brak pracy nie wystarczają, jak się okazuje, normalne zręby. Wobec tego wzywa się, aby w wszystkich lasach, gdzie potrzeba zachodzi, rąbano w roku obecnym większą ilość drewna aż do wysokości podwójnego etatu.

Komisarjat Nacz. Rady Ludowej — Wydział dla rolnictwa i leśnictwa.
Szembek. M. Pacyński.

Wiadomości miejscowe i potoczne

OSOBISTE.

— * **Ślub.** Dnia 21. z. m. został pobłogosławiony związek małżeński panny Heleny Witkowskiej, trzeciej córki posiedziciela ziemskiego i ogólnie szanowanego obywatela p. Witkowskiego i żony jego z Żakowskich z Główny pod Poznaniem, z p. Mieczysławem Dłużewskim, inżynierem z Poznania. Aktu ślubnego w pięknie przystrojonym kościele w Głównie dokonał ks. proboszcz Jesiek w asyście ks. Zenkera. Gości przyjmowali rodzice pani młodej z staropolską gościnnością. Przy uczcie nie zapomniano też o naszych potrzebach społecznych i zebrano 300 marek na wojsko polskie. Nowożeńcom Błogosław Boże na nowej drodze życia!

— * **Egzamin dojrzałości przy tutejszem wyższem liceum rządowej szkoły Ludwiki zdało dnia 3. i 4. lutego 22 panień; pomiędzy temi Polka p. Ludwiga Petzlaffówna z Poznania.**

— † Ś. p. Emma Jeleńska. Z Warszawy donoszą nam, że 24. stycznia zmarła w Wilnie znana powieściopisarka Emma z Jeleńskich Dmochowska.

Zmarła należała do tej, charakterystycznej dla stosunków litewskich drużyny autorek polskich, które, idąc za przykładem Orzeszkowej, ujmowały pióro do ręki nie tyle dla dogodzenia miłości własnej, ile z głębokiego poczucia obowiązku narodowego, z wewnętrznej potrzeby służenia w ten sposób ziemi rodzinnej. — Pierwszy debiut powieściopisarski zmarłej zapewnił jej odrazu rozgłos i złożył korzystne świadectwo nietylko szlachetnym intencjom autorki, lecz i jej samodzielnemu talentowi. Nagrodzona pierwszą nagrodą na konkursie »Kur. Codziennego« w r. 1897 powieść Jeleńskiej pt. „Panienka", dała odrazu najwyższą miarę uzdolnienia twórczego młodej autorki i utrwaliła jej imię w dziejach piśmiennictwa naszego z ostatniego 10-lecia ub. stulecia. Następne jej utwory powieściowe: „Dwór w Haliniszkach", „Z miłości" itd przyczyniły się do jeszcze większego spopularyzowania jej imienia.

W okresie przedwojennym poświęciła się całem sercem pracy oświatowo-kulturalnej w Wilnie. Ci, którzy zbliska patrzeli na jej organizatorskie w tym kierunku wysiłki, stwierdzają, że w ciągu ostatnich lat 30 nikt nie przyczynił się bardziej od śp. Jeleńskiej do zachowania i pogłębienia polskości Wilna i okolicy. Z jej też inicjatywy z łona społeczeństwa wileńskiego wyszedł gorący protest przeciwko oddaniu Wilna forytowanemu przez Niemców państwu niemieckiemu. Cześć Jej pamięci!

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— * **Wypadek z bronią palną.** Czternastoletni uczeń zakładu elektrotechnicznego, Stefan Nowaczyk, zabawiał się rewolwerem. Sądząc, iż broń nie jest nabitą, przyłożył ją do skroni i pociągnął za cyngiel. Padł strzał i kula zraniła nierozważnego chłopca w głowę.

— * **Z powodu braku opału zamknięto na czas nieograniczony gimnazjum Augusty Wiktorji w Jeżycach.**

— * **Komunikacja pocztowa do Królestwa Kongresowego jest znowu przywrócona!** Wysyłać można pocztówki, listy (lecz tylko w kopertach otwartych!) i druki. Opłacać je trzeba jak w komunikacji z zagranicą, tj. na pocztówki nalepiać należy znaczek 15-fenygowy, na listy 25-fenygowy.

— * **Karty dodatkowe na ziemniaki.** Magistrat ogłasza, że konsumentom, którzy się sami w ziemniaki zaopatrzyli, zostaną dodatkowe karty na ziemniaki przesłane. Chwilowo nie ma z powodu obecnego mrozu i niedostatecznej komunikacji kolejowej odpowiedniej ilości ziemniaków na składzie.

Czas, w którym ziemniaki wydawać się będzie, zostanie jeszcze opublikowany.

— * **Z loterji na inwalidów wojennych.** W drugiej klasie Loterji na inwalidów Wojennych padły na dzielnicę naszą następujące większe wygrane: na nr. 7795 — mk. 5000, na nr. 19 000 mk. 3000, nr. 24 606 mk. 1000. Tablice wygranych przejrzeć można u wszystkich kolektorów.

— * **Na — tej do Warszawy potrzebne są przepustki.** Przepustki takie wydaje w Poznaniu prezydjum policji, w powiatach starostowie.

— * **W sprawie świadectw dojrzałości dla uczniów, wstępujących do wojska polskiego.** Wszelkie świadectwa dołączane do wniosków o udzielenie matury dla żołnierzy Polaków — świadectwa szkolne, metryka, świadectwa przynależności do wojska polskiego — powinny być przedłożone w oryginale, nie w odpisach. Wszyscy kandydaci, którzy świadectw oryginalnych nie przedstawili, powinni to uczynić bezzwłocznie.

Sekcja Oświaty i Szkolnictwa przy N. R. L.

— * **Kurs tłumaczek.** Panie, które się zapisały w Czytelni Kobiet na kurs tłumaczek sądowych i administracji, prosimy o przybycie na egzamin do gmachu Komisji Kolonizacyjnej do pokoju nr. 19 na parterze. Egzamin odbędzie się w następującym porządku alfabetycznym: w piątek od liter A do F, w sobotę od G do J, w poniedziałek od K do N, we wtorek od O do S, w środę od T do Z.

— * **Wychowanie przedszkolne.** Przypominamy o wykładzie p. Marji Rydlewskiej w niedzielę dnia 9. bm. o 5 w Bazarze. Temat wykładu „Wychowanie przedszkolne" zainteresuje niewątpliwie nietylko matki wychowawczynie, ale i szersze koła społeczeństwa naszego.

— * **O konsensy budowlane.** Z rozmaitych okolic Księstwa zapytywano nas, czy do postawienia budynku mieszkalnego lub gospodarczego na wsi jest potrzebny konsens budowlany czyli pozwolenie policji budowlanej jak było za dawnych rządów. Oczywiście, że do stawienia budowli w mieście czy na wsi konsens budowlany jest konieczny. Komu jednak organa policji budowlanej będą stawiały trudności z powodów n i e rzeczowych, ten niechaj doniesie o tem na ręce Wydziału spraw technicznych przy Naczelnej Radzie Ludowej.

Komisarjat N. R. L. — Wydział spraw technicz.

— * **Baczność obywatele samodzielni miasta Poznania i okolicy!** W interesie każdego leży, żeby przybył na walne zebranie nowo utworzonego Stowarzyszenia samodzielnych obywateli, które odbędzie się w niedzielę 9. bm. o godz. 2 u p. Świtalskiego, ul. Podgórna 13. Na porządku obrad między innemi obór zarządu i odczyt p. Kłóskowskiego o Kilińskim.

— * **Prośba żołnierzy.** Kompanja Skalmierzycka prosi o ofiarowanie harmoniki rozciągnej oraz około 120 śpiewników żołnierskich pod adresem: Kompanja Skalmierzycka w Skalmierzycach, powiat ostrowski.

— * **Prośba o informacje.** Ignacy Wittchen, który służył przy wojsku pruskim w pułku piechoty 358 — 10 komp. III batl., zaginął 1. listopada pod Valenciennes. Żona zaginionego prosi wszystkich, którzy z zaginionym byli razem i mogą udzielić o nim jakichkolwiek informacji, o podanie tychże pod adresem: E. Wittchen, Poznań, św. Łazarz, ul. Hardenberga 13.

— * **Subhasty.** Dnia 26. lutego rb. o godzinie pół do 12 w południe na sądzie w Poznaniu sprzedana będzie posiadłość po nauczycielce Agnieszce Stany z domu Krug i kupca Gustawa Kiehna z Poznania, frontowy dom mieszkalny ze skrzydłem i drugim domem w podwórzu, podwórze i ogród na Jeżycach przy ulicy Polnej nr. 20, parcela w obszarze 10.35 ar.

Dnia 21. marca o godzinie 10 przed poł. sprzedaną będzie na sądzie w Obornikach własność Wawrzyńca Muszyńskiego z Wielkich Rudków w ob. 245.56.44 ha.

Dnia 29. marca rb o godz. 9.15 na sądzie w Inowrocławiu sprzedana będzie posiadłość właściciela Jana Łukomskiego zapisana w Parchaniu, kilka parcel w obszarze 1.1.40 ha.

Dnia 14. kwietnia o godz. 10 przed południem sprzedana będzie na sądzie w Trzemesznie własność gospodarza Fr. Ciemzy w Kruchowie w obszarze 20.53.70 ha.

— * **Pokwitowanie.** 420.50 marek zebrane wśród Polonji w Frankfurcie n. Odrą, wpłacone zostały przez p. Michała Bzdęga na fundusz narodowy. Wydział finansowy N. R. L.
Woyda.

— * **Na orkiestrę I. pułku strzelców wielkopolskich** złożyli w dalszym ciągu: Firma A. Plitzner 10 mk. Dr. Falgowski, Poznań 40 mk. Związek Ziemian 150 mk. Dyrektor Osten 65 mk. Bank Brzeski i Załuski 100 mk. Bank Kratochwill i Pernaczyński 100 mk. Bank Vesta 100 mk. Hr. Tyszkiewicz 200 mk. Bank Przemysłowców 150 mk. Edmund Gaszkowski 50 mk. Jan Leitgeber 50 mk. II. pokwitowanie mk. 1015.—.

Dalsze składki prosimy wpłacać do Banku „Vesty" na ręce p. M. Wieczorka.

Zarząd „Lutni".

KRONIKA SĄDOWA.

— * **Sąd doraźny skazał na posiedzeniu pierwszego senatu dn. 4. bm. pod przewodnictwem Dr. Paczkowskiego z współudziałem adw. Dr. Stelmachowskiego, kupców Włodzimierza Adamskiego, i Ottona Berlowitza oraz sekr. pocztowego Henryka Modracka za ciężkie kradzieże z włamaniem 1) Marjana Wężyka na 3 lata domu karnego, 2) Stanisława Szczęsnego na jeden rok domu karnego, 3) Franciszka Skowrońskiego na jeden rok więzienia, 4) Adolfa Uhra na 3 miesiące więzienia.**

KRONIKA PROWINCJONALNA.

— * **Teatr Polski pod kierunkiem Ludwika Dybizbańskiego.**

W Szamotułach: W sobotę 8. lutego: „Na zawsze", dramat w 4 akt. L. Rydla.

w niedzielę 9. lutego: „Mąż z grzeczności", krotochwila w 3 aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

— * **Żerków.** (Ślub.) Dnia 29. stycznia pobłogosławił ks. proboszcz Szatkowski w kościele parafjalnym w Kretkowie związek małżeński panny Magdaleny Szybówny z Kotlina z p. Stanisławem Namysłowskim z Żernik. Za pośrednictwem p. Wandy Karmolińskiej z Poznania zebrano podczas uczty weselnej na wojsko polskie 150 mk. Młodej parze Szczęść Boże!

— * **Wągrówiec.** Tutejsza Konferencja pań Miłosierdzia św. Winc. urządza na rzecz swych biednych wieczór artystyczny w sobotę 8. lutego w auli gimnazjalnej. Bliższe szczegóły w programie. W razie nieprzybycia upraszą się o datki pieniężne na ręce skarbnikowej p. Drowę Kulińskiej. Zarząd.

— * **Ostrów.** (Ponowny nalot aeroplanów niemieckich). We wtorek przed południem o kilka min. 11 dwa lotnicze przelatywały nad miastem naszem, strzelając z kulomiotów i rzucając bomby. Na szczęście nikogo nie ranili.

(Ku czci Kilińskiego) odbyła się tu we wtorek uroczysta msza św. w kościele. Przed wielkim ołtarzem ustawiły się sztandary naszych towarzystw wraz z weteranami r. 63. Po południu stary cech szewski urządził obchód jubileuszowy. Na program składało się kilka wykładów oświetlających wszechstronnie postać Kilińskiego, deklamacje i produkcje muzyczne.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

— Sokół-Wilda. Zebranie w niedzielę 9. bm. o godz. 3 i pół na sali p. Golana.

Wieści z Kramska (pow. babimoski).

Od osoby wiarogodnej otrzymaliśmy następujące wiadomości:

31 stycznia przybył patrol „Heimatschutzu" do Marianówka do gospodarza Wośkowiaka z zapytaniem, czy tutaj byli Polacy, mając na myśli żołnierzy polskich. Na to ów gospodarz odrzekł, że nikogo nie było; niezadowoleni z jego odpowiedzi odeszli z pogróżkami. Po krótkim czasie zaczęli ostrzeliwać z armat domostwo owego Wośkowiaka, nie wyrządzając na razie najmniejszej szkody. Na drugi dzień od samego rana rozpoczęli na nowo ostrzeliwanie aż do skutku to jest tak długo dopóki całego domostwa Wośkowiaka nie spalili wraz z inwentarzem martwem i żywym, przytem zniszczyli pociskami sąsiednie posiadłości, uszkadzając przeważnie budynki gospodarskie. Sam zaś Wośkowiak został zabity w czasie ratowania swego dobytku. Dnia 2. lutego przyśli z Gramska do Babimostu mieszkańcy z prośbą o pomoc wojskową, bowiem od 31. stycznia „Heimatschutz" grasuje u nich w całej pełni, rabując, bijąc spokojną ludność i znęcając się w różny sposób nad nią. „Heimatschutz" doszczętnie obrabował miejscowy kościół z wszelkich utensylji, jak kielichów, monstrancji, olei św. i szał do tego stopnia, iż takie rzeczy potem znajdowano w tornistrach „Heimatschutzu". W czasie owego rabunku trzymano stale 3 gospodarzy jako zakładników, by czasem oficerom, znajdującym się i asystującym w czasie owych kradzieży, nie zagrażała ze strony miejscowej ludności utrata życia. Gdy kto z mieszkańców Kramska stawiał opór, lub starał się ochronić swoje mienie, był natychmiast bity. Nawet oficerowie przykładali rękę do tego, znęcając się szczególnie nad małemi dziećmi. Na zawezwanie wysłanników zjawiły się z pomocą w Kramsku oddziały polskie z Babimostu, lecz wobec sił przeważających, musiały się cofnąć. W odwet za to „Heimatschutz" rozkazał ludności Kramsk opuścić, bowiem za karę zostanie wszystko spalone. Był to pretekst, okazało się później, że Kramsk, opuszczony przez wystraszoną ludność, został doszczętnie zrabowany. Nie oszczędzono nic: całe domy zostały splądrowane, to samo i probostwo, słowem nie pozostało nic ani z bydła, którego moc zabrali, ani z koni, ani też z domowzny.

Rokowania polsko-niemieckie.

Z Wydziału prasowego N. R. L. donoszą:

W imieniu N. R. L. udali się do Berlina komisarze N. R. L. pp. ks. Patron Adamski i poseł Korfanty oraz Dr Krysiewicz i Dr. Meissner z prezydjum N. R. L., wreszcie pułkownik Anders z ramienia naszego Naczelnego Dowództwa. Delegatów naszych w Antoninie pod Krzyżem oczekiwało kilku oficerów z Berlina z nadzwyczajnym pociągiem. Delegaci nasi przybyli do Berlina w niedzielę wieczorem i zostali przez rząd umieszczeni w hotelu „Elite". Delegatów naszych obstawiono oficerami, żołnierzami i tajną policją. Nie wolno im było samym wychodzić na miasto; zawsze towarzyszyli im oficerowie. Po polsku telefonować nie mogli, niektórych ludzi do nich nie przypuszczano, słowem traktowano ich jako przedstawicieli mocarstwa wojującego. Obrady trwały trzy dni i rokują nadzieję zawarcia rozejmu i uzyskania swobody ruchów politycznych dla Polaków w państwie pruskiem aż do chwili rozstrzygnięcia przynależności ziem naszych przez Kongres pokojowy. Delegaci wrócili w czwartek rano. Bliższe szczegóły według obopólnej umowy mają być podane do wiadomości publicznej po zawarciu rozejmu.

Prowizoryczna umowa z Czechami.

Warszawa. (Pat.) Prezydent Paderewski otrzymał od pułkownika Wade list, w którym pułkownik zawiadamia go, że otrzymał telegram od Balfoura, donoszący o zawarciu prowizorycznej umowy w dniu 31. stycznia między czeskimi a polskimi przedstawicielami co do zatargu śląskiego. Umowa ta była akceptowana przez p. Dmowskiego. Prowizoryczna umowa postanawia: 1) natychmiastowe uwolnienie wszystkich wziętych przez Czechów jeńców polskich wraz z bronią, 2) Czesi mają przedsięwziąć zaopatrzenie Polski w materjały wojenne i dać dla nich wolny przewóz. 3) Czesi mają zatrzymać prowizoryczne zawiadywanie kolei w Boguminie (stacja) a stąd do Cieszyna. Okupacja polska rozpocznie się od Cieszyna i ciągnąć się będzie do granicy słowackiej. 4) Czesi gwarantują równą ilość węgla na potrzeby polskie. Administracja kopalń i rozdział węgla mogą być przeprowadzone pod nadzorem międzynarodowej komisji, która ma być natychmiast przeznaczona. 5) Pomieniona powyżej komisja międzynarodowa będzie miała równocześnie polecone badanie i rozpatrywanie o ostatecznem ustaleniu granic.

Dodano, że niniejsza tymczasowa umowa jest ułożona pod egidą konferencji pokojowej wobec czego posiada autorytet całej koalicji.

We wtorek, 4 lutego o godz. 11 przed południem zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść i dziadek ś. p.

Franciszek Chudziński

emeryt nauczyciel

przeżywszy lat 78.

Eksportacja zwłok odbędzie się w sobotę, 8 lutego o godz. 9 rano do kościoła tutejszego, poczem pogrzeb.

W nieutulonym żalu

żona z dziećmi i wnukami.

Koźmin, dnia 4 lutego 19. n1108

Dnia 4 bm. zasnęła w Bogu, nasza ukochana matka, babka i prababka ś. p.

z Schranków

Emilja Szafranek

przeżywszy lat 80. Pogrzeb odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 3-ej po południu z kostnicy cmentarza św. Florjana w Jeżycach.

W smutku pogrążona

z2824 **rodzina.**

We wtorek, 4 lutego o 4¼ po poł. oddała Bogu duchа, opatrzona kilka razy św. Sakramentami, po kilkomiesięcznych i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza córka i siostra ś. p.

Irena Wyszota Zakrzewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 lutego o godz. 4 po poł. z śmiertelnicy cmentarza Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu w Górczynie, o czem donosza krewnym, życzliwym i znajomym, prosząc o gorące modlitwy

szczerze strapieni

z2860 **rodzice i rodzeństwo.**

W poniedziałek, dnia 3. lutego o godz. 9. wieczorem zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie św. Sakramentami, nasz najukochańszy syn, brat i szwagier

śp. subdjakon

Jan Nepomucen Zegda

kleryk seminarjum gnieźnieńskiego

przeżywszy lat 26, o czem krewnym i znajomym donosi

w ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

Nakło, 3. II. 1919.

Nauka w 6-ciu tygodniach!

Kroju i szycia, dla osób chcących szyć własną garderobę.

System własny patentami pruskim — i austrjackim zatwierdzony. —

Oprócz tego **KURSY** dla osób chcących zawodowo pracować

Oddzielne do własnego użytku.

ZOFJA SZUMAN, n4387

Poznań, Wrocławska 26. Wyższa szk. kroju i szycia.

Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godziny 9 do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Do mechanicznych warsztatów stolarskich potrzebuje zaraz

Biuro przemysłu drzewnego, Kraków, Karmelicka 1

wzorowo ukwalifikowanych pracowników: n815

werkmistrzów, stolarzy, kalkulatorów, rysowników, agentów do sprzedaży mebli itp.

Oferty z podaniem referencji i warunków pod wyżej podanym adr.

Kupiec z branży maszyn rolniczych, w wieku lat 32, obeznany z wszelkimi pracami kantorowemi wchodzącemi w zakres tej branży, doskonały organizator, który przez dłuższe lata podróżował w wschodnich prowincjach Prus włącznie Pomorza, Brandenburgii i Saksonii, biegły korespondent polsko-niemiecki, ostatnio zatrudniony jako kierownik filji poważnej firmy niemieckiej Prus zachodnich, **poszukuje** ze względów politycznych

odpow. stanowiska

w przedsiębiorstwie polskiem.

Łask. oferty uprasza się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod z2749.

BANK LUDOWY w INOWROCŁAWIU

przyjmuje podpisy na n1125

5% Polską Pożyczkę Państwową

Wystarczy wpłacić 20 procent, to znaczy:
kto ma 20 marek, może podpisać 100 mk.

Termin 20. lutego 1919. r.

Kto jedzie za 2 tygodnie do Gdańska i towarzyszyłby starszej pani? Zgłosz. do eksp. Kurjera Pozn. pod z2740

W naszym registrze handlowym A pod nr. 198 firmy Geschwister Danziger, zapisano dz. ś. kupca Henryka Jacoba w Kościanie jako jedynego właściciela firmy Geschwister Danziger.

Kościan, 17. stycznia 1919.

n1092 **Sąd okręgowy.**

Firmy szklane na drzewie i żelazie **Napisy** wszelk. rodzaju wykonuje **W. GŁĘBOCKI,** Poznań, ul. Kwiatowa 11 2712

SAMOWARY i węgielki do gotowania dostarcza **Ziętkiewicz & Mińcikiewicz** Poznań, ulica Nowa nr 8. n1110

Spiewniczki kieszonkowe w rozm. wielkościach poleca po cenach hurt. dla odsprzedających **M. DIBICZ,** ulica Południowa 7 II. z2308

Orzechy każdego rodzaju w każdej cenie kupuje z2822 **Scheibe,** Poznań, ulica Bismarka nr. 5.

Baterje do lamp elektryczn. kieszonkowych świeżo **nadeszły.** n1103

Magazyn optyczny K. Greger & Co. właściciel Kazimierz Greger **Poznań, ul. Berlińska 23**

PRACA

Kto udziela lekcji polskiego w małem kółku (które się już zebrało). mianowicie gramatyki i literatury? Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera pod z 678.

Młoda seminarzystka z wyższem wykształceniem udziela **lekcji języka polskiego** w kółkach i osobno, także początk. **jęz. francuskiego.** Zgł. przy w mieszk. przy Dolnej Wałowej 10, 4 ptr. na pr., codz. od 3—4. z2835

Kto udzieli oficerowi po skiemu **lekcji języka francuskiego** Zgł. do eksp. Kurj. Pozn. pod z2821

Udzielam początkującym **lekcji łaciny.** Zgłosz. do eksp. K. Poz. pod z2812

Gdzie mógłby się inteligentny młodzieniec na **urzędnika pocztowego** (telefon i telegramy — znaki Morse'go) w godzinach przedpołudniowych wyćwiczyć i kto udzieli mu wieczor. **lekcji** języka francuskiego i angielskiego. Zgł. do eksped. Kurjera P. pod z2755

Urzędnik bankowy, kupiec z branży artykułów spożywczych i win, z pierwszorzędnemi referencjami, poszukuje odpowiedniej posady w większym przedsiębiorstwie. Łaskawe oferty do eksp. Kurjera pod z2783.

Szukam miejsca z276

akordnika

z każdą ilością ludzi, najchętniej w polskich stronach. Józef Bannach, Łoskipitz b. Łask, Kr. Schwetz W. Pr.

Inteligentna panienka z prowincji lat 22, pragnęłaby przyjąć posadę jako początkująca do biura. Łask. zgł. z pod. warunków do eks. Kurj. pod z2796.

Kucharz kawaler, z kilkoletnią praktyką, obeznany dokładnie w swym zawodzie, w posiadaniu dobrych świadectw, poszukuje odpowiedniej posady zaraz lub później. Zgłosz. przyjmuje **A. Michalski,** ulica Bukowska 9 z276

Poszukuje się zaraz **młodszego pomocnika** wolontarjusza lub panny z branży drogeryjnej. Zgłosz. z podaniem pensji przy wolnym stole i stancji upraszam do eks. Kurj. pod n94

Książkowa

potrzebna zaraz do jednego z tutejszych banków. Zgłoszenia z dołączeniem życiorysu, świadectw i podaniem wymaganej pensji pod a 1080 do eksped. Kurj. Pozn.

Potrzebny zaraz **I. pomocnik biurowy** umiejący poprawnie pisać po polsku i niemiecku obezn. z wszelkiemi pracami podatk. i policyjnemi i t. d. Zgłoszenia tylko piśmienne z podaniem wymaganych do pensji uprasza n1106 **Komisarjat obwodowy,** (Distriktsamt) w **Strzałkowie**

Fachowiec! Długoletni majster w branży metalowej, obeznany ze sztancowaniem i cieniem prasowaniem rozmaitych fasonów i monet z mosiądzu, miedzi, aluminjum i żelaza itd., chcący się przenieść z Berlina do Warszawy poszukuje **miejsca** zawiadowcy fabryki w branży metalowej. Zgł. do eksped. niniejszego pisma pod z 2768

Inteł. panienka, lat 22, dobrze obezn. w branży kolonjalnej, cygar i papierosów pragnie przyjąć stosowną **POSADĘ.** Łask. zgł. z pod. warunków do S. Poz. pod z2795

Oficjalista, powróciwszy z niewoli, gdzie całe mienie stracił, obeznany z buchalterją i biurowością, również gałęzią mleczarsko-hodowlaną, poszukuje **POSADY** w biurze lub gospodarstwie. Oferty upraszam pod z 2785 do Kurj. Poz.

Ukończywszy szkołę handlową i posiadając dobre świadectwa, poszukuję zaraz **miejsca UCZNIA** w zamiarze wyuczenia się kupiectwa w niniejszym składzie bławatów i kolonjal. w Księstwie. Of. z warunk. do eksp. Kurjera Pozn. p. z 2782

Osoba w średnim wieku, poszukuje **miejsca gospodyni** do prowadzenia domu. Zgłoszenia do eksped. Kurjera P. pod z2741

Młody destylator, dzielny fachowiec, z dobrem świadectwem, poszukuje **posady lagerzysty** lub porzelanego w większem przedsiębiorstwie. Zgł. do eksp. pod z2799

Tokarz i ślusarz maszynowy, lat 37, żon., **miejsca** do warsztatu poszukuje rep. najchętniej na większej majętności. Zgłosz. się do eksp. Kur. pod z2798

Potrzebny od 1. 4. 19. n1083

uczeń gosp. w średn. wieku, kaw., energiczny, pracowity i na wskroś sumienny, pod dozorczynię. Upr. się o nadesłanie krótkiego życiorysu oraz kopji świadectw, których nie zwraca się **Dem. Grabianowo p. Szydry (pow. średzki).**

Poszukuję n1119

wspólnika z kapitałem celem wyzyskania zgłoszonego w urzędzie patentowym wynalazku (Przyrząd do elastycznego połączenia maszyny ze siłą napędzającą bez pasów).

Wincenty Smigielski, tartak parowy — Dolsk.

Gorzelnik zon., z kilkoletnią praktyką obeznany z wszelkimi pracami, wchodzącemi w zakres gorzelnictwa, poszukuje zaraz lub od 1. lipca stałej **posady.** Of. do eksp. Kurjera Pozn. p. z2810

Gorzelnik żonaty, który powrócił z wojny, zaleka, poszukuje od 1. lipca stałej **posady.** Obeznany w przeróbce wszelk. produktów roln., odpadków cukrowych i celulozy. Zgł. do eksp. Kurj. Pozn. p. z 2811.

Lekkich miejsc w służbie domowej dla początkujących w Poznaniu poszukuje n1123 **Miejski urząd pośrednictwa Pracy w Poznaniu** Oddział personalu domowego pl. Sapieżyński 10-a part. Otwarte od 8—2

Kilku stenotypistek poszukuje szef aprowizacji. Zgłoszenia piśmienne do **sekretarjatu generalnego w zamku pokój 15.** n1097

Prywatne, smaczne i pożywne **obiady** **Piaszczyńska,** ul. Wiktorji 3. w podwórzu parter.

Sprzedaże

Maszynę z2794 **do pisania** nowej lub używanej w dobrym stanie poszukuję. — Oferty: Hotel Francuski pokój 20, Bobrowski.

Damskie futro karakułowe długie okaz. sprzedam. Zgłosz. do eksp. Kurjera pod z2698.

Baczność! Korzystne kupno! Maszyna do rachowania i maszyna do hektografu mało używane, najnowszej konstrukcji, tanio do nabycia. Łask. oferty do eksp. Kurjera pod z2787

Z powodu zmiany przedsiębiorstwa mam na sprzedaż **20 tysięcy cygar 10000 papierosów** po bardzo przystępnych cenach. Towar można obejrzeć. Zgłosz. do eksped. Kurjera Pozn. pod z2734

Paletot zim. i ubranie surdutowe z najlepszego materjału przedwojennego sprzedam. Zgł. do składu **Wisotzki** ul. Sapieżyński nr. 5 z2663

Kamienicę piętrową w rynku, w mieście powiatowem w księstwie w której się od wielu lat dobrze prosperująca piekarnia znajduje mam zamiar z powodu zmiany stosunków pod korzystnemi warunkami sprzedać. Agentów się wyklucza, zgłosz. do eksp. nin. pisma pod z1966

Fortepjan stołowy tanio do nabycia w **restauracji św. Marcin nr. 3.** (2739

LOKAL **400—500 □ m.** dla przedsiębiorstwa hurtownego możliwie z centr. ogrzewaniem potrzebny zaraz lub 1. 4. 19. Zgłosz. z podaniem położenia i ceny uprasza się do eksped. Kurjera pod z2523.

Prace ziemne w celu obniżenia poziomu kilkunastu ulic w części miasta Wildy pomiędzy ulicami Pionierska i Rolna, ogółem około 7000 kbm. zamierzamy wydać przez subhastę.

Oferty odstawać należy aż do 12. lutego 1919 godz. 10. z rana w biurze IIIa w ratuszu. Tamże otrzymać można formularzy do ofert i warunków n1121

Poznań, 5. lutego 1919.

MAGISTRAT.

Kasa pożyczkowa i biura w domu przy ulicy Nowej 10 są znowu dla publiczności otwarte n1133

Poznań, dnia 6. lutego 1919.

MAGISTRAT.

Konsumentom którzy się sami w ziemniaki zaopatrzyli zostaną dodatkowe karty na ziemniaki przesłane. Chwilowo nie ma z powodu obecnego mrozu i niedostatecznej komunikacji kolejowej odpowiedniej ilości ziemniaków na składzie. Czas w którym ziemniaki wydawane będą zostanie jeszcze opublikowany.

Poznań, dnia 6. lutego 1919 n1135

Magistrat.

Podwyższenie opłat za używanie przeładowni.

Uchwała rady miejskiej z dnia 11 grudnia 1918 podwyższone zostały **podwójnie** opłaty za używanie miastowej przeładowni, ogłoszone w taryfie z dnia 20 września 1903, jako to: pobrzeżne, przewozowe i żorawne. Pan prezes rejencji zatwierdził uchwałę tę w dniu 25 stycznia 1919. Ogłaszając to niniejszem, zaznaczamy, że podwyższone opłaty pobierać będziemy począwszy od 10 lutego 1919.

Poznań, 3 lutego 1919 n1129

Magistrat.

Licytacja przymusowa.

W drodze przymusowej sprzedawać będziemy w czwartek, dnia 6. marca 1919, przed południem o godz. 11 w pokoju 17. podpisanego sądu posiadłość zabudowana: udział w podwórzu nierozdzielonym z budynkami wartości użytkowej mk. 604.

Posiadłość zapisana jest w księdze gruntowej Kościan tom II. strona 61, a Nr. 59 księgi budynkowej. Jako właściciel zapisany jest, dnia 26. listopada 1918, (w dniu zgłoszenia subhasty) introligator **Tomasz Achmański w Kościanie.**

Kościan, dnia 12. grudnia 1918. n992

Sąd okręgowy.

Korków do wina

20 tysięcy, nowych wysyła na zamówienie w paczkach najmniej 1,000, za sztukę 8½ fenyga za zaliczką. n1097

B. Glabisz, Poznań św. Marcin 14.

Drut izolowany 1010 m. drutu do światła elektr. zaraz do sprzedania, Restauracja, ul. Jezuicka 11 z2718

Baczność! Mokre piwnice (sklepy) wilgotne mieszkania i pałace osuszam za pomocą drenowania pod gwarancją z2067 **ADAMCZEWSKI,** Annowo p. Szczepanowo, powiat żniński.

Na sprzedaż

majątek

na Kujawach koleji w miejscu

340 mórg

pszennej ziemi we wysokiej kulturze od nierodaka. Piękny pałacyk w parku. Zaliczki 120 tys. mk. Zgł. do eksped. Kurjera Pozn. pod z2743.

Wykonuje wszelkie prace **tapicerskie i sodlarskie,** jako też wyścielanie mebli i t. d. z 2564 **Antoni Galas,** ul. Wiramowicza 3. w podwórzu.

Poszukuje zaraz na dobrą podstawę **4000 mk.** od samodawcy. Zgłosz. do eksped. niniejszego pisma pod literą z2814.

Poszukuje się 25 tysięcy mk. pożyczki na **II. hipotekę.** Łaskawe zgłoszenia eksp. Kurj. pod lit. z2253.

KUPNA

Kupię **aparat fotograf.** firmy Spiegel-Reflex Camera z objektywem Zeiss Tessar lub inny dobry, wielk. 12×16 albo 13×18. **J. Furmankowa,** „Ilona" Ostrów, Kolejowa 23. z2656

Poszukuję kupna **domu** ze składem łokciowym w mieście powiatowem Księstwa. Zgłoszenia do ekspedycji niniejszego pisma pod z 2830

Poszukuję kupna **urządzenia piekarskiego** w dobrym stanie. **K. Garkaski,** Gniezno, ul. Tumska 13. z2767

Kupię każdą ilość migdałów i orzechów do własnych wyrobów **T. Łuczyński,** fabryka cukierków **Poznań,** Wielka Berlińska 49 Telefon. 1410 z2711

Drogerzysta (kawaler) poszukuje kupna **drogerji** lub prowadzenia jej celem późniejszego przejęcia. Łask. zgłoszenia do eksp. Kurjera Pozn. pod z2735

Wdowiec, lat 40, bezdzietny sierżant sztabowy przy I. pułku strzelców w Poznaniu posiadający 10,000 mk. gotówki pragnie zawrzeć starszą pannę lub wdowę bezdzietną celem **ożenku.** Łaskawe oferty proszę nadesłać do eksp. Kurjera P., pod literą z2140. Pośrednictwo rodziców lub krewn. mile widziane. Dyskrecja rzecz honorowa.

DZIERŻAWY

Poszukuje się zaraz lub później dla wyższego oficera w Poznaniu lub najbliższej okolicy **mieszkania** o 5 pokojach z przynależytościami o ile możności z mebl., które by się ewentl. kupiło. Zgłoszenia do eksped. Kurjera pod z2261.

Ul. Fryderykowska 28. Skład do wynajęcia n 4[illegible]

---

3 lub 2 pokoi z przynależytościami w centrum miasta poszukuję zaraz lub od 1. lipca. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Pozn. pod z2785

Z pokoju umeblow. z używ. kuchni na wys. parterze zaraz do wynajęcia. **Ul. Cesarzowej Wilhelma 24,** wys. ptr., lewa.

Poszukuję od 1. marca ew. zaraz **umebl. pokoju** wraz z całkowitem utrzymaniem za dobrą cenę. Łask. oferty uprasza się do eksp. Kurj. pod z2577.

---

2 seminarzystki poszukują **pokoju umeblow.** z obiadami lub bez. Zgłoszenia do eksped. Kurj. Pozn. pod z 2815.

Mieszkanie wielkopańskie, 5 pokojowe z nowoczesn. centr. ogrzewaniem, ciepłą wodą od 1. 4. do wynajęcia. Zgł. przyjmuje **Powidzki,** ul. Bismarka 8. n[illegible]

Mieszkanie

3—4 pokojowe w centrum miasta poszukuję od 1. 4. lub 1. 7. z elektrycznem światłem. Łaskawe zgłoszenia uprasza się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod lit. n1096.

Nakładem i czcionkami Nowej Drukarni Polskiej G. m. b. H. [illegible] — Redaktor odpowiedzialny Stanisław [illegible] w Poznaniu. — Maszyny [illegible]